

MARIAN FILIPIAK, *Biblia o człowieku*, Lublin 1979, stron 292, Wyd. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Bardzo słusznie Autor omawianej pracy zastrzega się na początku, że nie ma zamiaru, mówić o „antropologii biblijnej” w ścisłym znaczeniu tego słowa, ponieważ „Biblia nie zawiera ani jednolitego, ani systematycznego wykładu o człowieku” (s. 7). Niemniej wypowiedzi Biblii na temat człowieka są tak ciekawe i oryginalne, że zestawione razem i uporządkowane, mogą stanowić podstawę do napisania jakiegoś „zarysu antropologii”. Praca ks. doc. M. Filipiaka jest właśnie takim „zarysem antropologii”.

Autorowi należy się wielka wdzięczność, nie tyle za przedstawienie w jednym dziele całości poglądów Biblii na człowieka, ale przede wszystkim za wyakcentowanie rodzaju i charakteru tych poglądów. Biblia nie podkreśla struktury somatycznej człowieka, nie analizuje roli i funkcji poszczególnych organów ludzkich, chociaż w niektórych księgach pośrednio do nich nawiązuje, ale pragnie ukazać nam człowieka w pewnych jego relacjach. I tak mówi o człowieku w relacji do Boga, który jest jego Stwórcą, mówi o relacji człowieka do człowieka (jednostka, rodzina, naród, wspólnota religijna), oraz wiele mówi o sytuacji człowieka za życia i po jego śmierci. Ukazuje zatem człowieka w ciągłym ruchu, pełnego dynamiki i działania, inaczej mówiąc człowieka żyjącego w ciągłym dialogu z Bogiem ze światem i drugim człowiekiem. Tak rozumiany człowiek ukazuje się jako wielkie stworzenie, które wzbudzało podziw już u Psalmisty i wkładało mu w usta słowa: *Kim jest człowiek, że o nim pamiętasz i syn człowieczy, że się nim opiekujesz* (Ps 8, 5). Człowiek jest wielki, wielka jest jego godność i powołanie.

Bardzo dobrze się stało, że Autor w pierwszej części swej pracy przygotował czytelnika, na odpowiednie zrozumienie terminów, które Biblia stosuje w odniesieniu do człowieka, a które dawniej używane miały inne znaczenie niż mają dzisiaj. Gdy zrozumiemy dobrze co znaczy w Biblii nefesz (= dusza), czy basar (= ciało), względnie ruah (= duch), lub leb (= serce), to wtedy zrozumiemy dobrze jak starożytny semita patrzył na człowieka. Nie interesowały go ani dychotomia, ani trychotomia, on patrzył na człowieka, „monistycznie: człowiek jest organizmem syntetycznym materialnie i duchowym jednocześnie” (s. 29). Oczywiście, że pewien rozwój poglądów na tym odcinku ukazują nam ostatnie księgi St. Testamentu, zwłaszcza pozostające pod wpływem filozofii greckiej, jak również i literatura qumrańska, nie mówiąc już o jednoznacznym spojrzeniu na człowieka w księgach Nowego Testamentu.

Bardzo oryginalnie i przejrzyście jest ujęta druga część pracy, ukazująca nam człowieka w jego działaniu (ss. 111—256). Jest to najobszerniejsza a równocześnie najważniejsza część omawianego dzieła. Autorowi należy się uznanie za wyakcentowanie w tej części tego co jest najważniejsze dla człowieka: sensu jego życia. Jeśli życie ma swój sens, to sens ma w życiu człowieka wszystko to co go spotyka: cierpienie i szczęście, praca i choroba, śmierć i życie po śmierci, nagroda i kara, wieczność i zmartwychwstanie. Te właśnie zagadnienia stanowią w tej części przedmiot zainteresowania Autora. Uzasadniony dobrze w oparciu o klasyczne teksty sens istnienia i życia człowieka, Autor dowodzi, że wszystko co czło-

wieka w tym życiu spotyka, jest darem bożym i należy to jako dar Boga przyjmować. Autor stwierdza, że według Biblii, „Bóg stoi u początków życia ludzkiego i że człowiek jest przeznaczony do życia” (s. 111), z tej też racji Autor słusznie mówi, że „Bóg posiada władzę nad żywymi i umarłymi, jest panem życia i śmierci” (s. 203), „On decyduje o tym, że człowiek odzyskuje zdrowie i życie, lub umiera” (s. 203). Wywody Autora w tej części idą zupełnie słusznie po tej linii, by wykazać człowiekowi często załamane i smutnemu, że w jego życiu nie dzieje się nic bez woli bożej. Od niej zależy wszystko. niesprawiedliwość społeczną, krzywdy, niezasażone cierpienia, wszystko to będzie wynagrodzone po śmierci. Jakby radosnym zakończeniem wywodów tej części jest przedstawienie starotestamentalnej myśli o zmartwychwstaniu człowieka (ss. 236—253). Nie ulega wątpliwości, że jest to problem trudny, a nawet czasami według wypowiedzi St. Testamentu nie bardzo jednoznaczny, tym bardziej należy się Autorowi uznanie, że problem ten podjął i z jakąś wielką pasją i znanstwem go zaprezentował. Przede wszystkim na podkreślenie zasługuje dobra egzegeza i analiza tekstów poruszających to zagadnienie, od tego przecież zależy końcowy wniosek teologiczny. Autor w tym paragrafie nie tylko zreferował zagadnienie, jak ono przedstawia się dziś, według stanu współczesnej teologii biblijnej, ale jeszcze zaprezentował nam swoje odnośnie tego zagadnienia stanowisko. Wydaje się, że zawiera się ono w wypowiedzi: „Prawda ta (tj. prawda o zmartwychwstaniu) w omówionych wyżej tekstach, stanowi konsekwentny owoc wiary w Jahwe. Do tej prawdy doprowadziły Izraela nie spekulacje teoretyczne, ale wiara w dochowującego słowa Boga, Boga Wszchemogącego i sprawiedliwego” (s. 253).

Choć cała praca ma wiele odniesień i praktycznych wskazówek do życia ludzkiego, to jednak najwięcej znajdujemy ich w części trzeciej, zatytułowanej: „Człowiek w kontekście relacji” (ss. 257—289). Ta część dotyka życia ludzkiego na co dzień. Nie tylko Autor omawia w niej jak to było dawniej u starożytnych Izraelitów z ich małżeństwem, życiem rodzinnym, życiem w społeczeństwie czy narodzie, ale akcentuje głównie jaką rolę w tych wszystkich formach życia odgrywała jednostka. Słusznie stwierdza, że „we wszystkich etapach historii los pojedynczego Izraelity był ściśle związany z historią jego grupy naturalnej i jego narodu... społeczność ze wszystkimi swoimi błogosławieństwami i całym dziedzictwem jest „obecna” w każdym ze swoich członków indywidualnych” (s. 280). Takie ustawienie zagadnienia wskazuje na docenianie poszczególnego człowieka i dowartościowanie jego godności na co dzień.

W sumie praca ks. doc. M. Filipiaka zasługuje na uznanie i wyrazy wdzięczności. Jest ona, jak sam Autor stwierdza „zarysem antropologii biblijnej”, ale jest zarysem obszernym, który podaje wszystko to co autorzy biblijni powiedzieli kiedyś o człowieku. Bardzo szczęśliwie Autor zrobił podając po każdym paragrafie odpowiednią bibliografię, która może przydać się tym, którzy z danym problemem będą chcieli szerzej się zapoznać. Jasny styl, piękny język oraz oryginalne ujęcia zagadnień sprawiają, że książkę tę czyta się z wielkim zainteresowaniem.

Kraków

KS. STANISŁAW GRZYBEK